

Klauzulowanie w kolejnych sądach i KPRM

Od orzeczenia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie w sprawie klauzulowania materiałów geodezyjnych wpłynęła skarga kasacyjna – poinformował GEODETĘ prezes Polskiego Towarzystwa Geodezyjnego Jarosław Formalewicz. Oznacza to, że sprawą zajmie się teraz Naczelny Sąd Administracyjny. Ta budząca wiele emocji sprawa dotyczy w skrócie tego, czy starostwo może uzależniać opatrzenie klauzulami dokumentów, które geodeta sporządził dla podmiotu zlecającego wykonanie pracy geodezyjnej, od złożenia wniosków o ich uwierzytelnienie (z czym wiąże się stosowna opłata). Dla GUGiK-u oraz zdecydowanej większości ODGiK-ów odpowiedź na to pytanie jest twierdząca. Z taką interpretacją starostwa w Biłgoraju nie zgodził się jednak pewien wykonawca pracy geodezyjnej, członek PTG. We wrześniu ub.r. sprawa trafiła do WSA w Lublinie, który wyrokami z 18 grudnia 2014 r. przyznał rację wykonawcy, uznając, że przepisy *Pgik* są w tej kwestii jednoznaczne. „Opatrzenie dokumentów przeznaczonych dla podmiotu, na rzecz którego wykonawca prac geodezyjnych realizuje prace geodezyjne, odpowiednimi klauzulami urzędowymi, o których



mowa w art. 40 ust. 8 *Pgik*, jest oczywistą konsekwencją pozytywnego wyniku weryfikacji i przyjęcia zbiorów danych lub innych materiałów do państwowego zasobu geodezyjnego. Ustawodawca nie uzależnił dokonania takiej czynności od uiszczenia jakichkolwiek opłat” – czytamy w uzasadnieniu wyroku. Kolejna podobna sprawa (sygn. akt II SAB/Ke 8/15) toczy się przed **Wojewódzkim Sądem Administracyjnym** w Kielcach. Tym razem dotyczy ona bezczynności starosty koneckiego. Analogicznie jak w przypadku WSA w Lublinie PTG zamierza wystosować do sądu wniosek, by mogło stać się formal-

nym uczestnikiem postępowania, jako że sprawa dotyczy jego członka. W ocenie PTG przepisy dotyczące klauzulowania dokumentacji geodezyjnej są jasne i czytelne, a mimo to wiele powiatów interpretuje je zupełnie inaczej. Dlatego organizacja zwróciła się do szefa **Kancelarii Prezesa Rady Ministrów** Jacka Cichockiego o zarządzenie na terenie całego kraju pilnej kontroli w tej sprawie. W międzyczasie PTG opublikowało też listę urzędów nieodpłatnie opatrujących dokumentację klauzulami. Znalazły się na niej starostwa w: ●Wejherowie, ●Tczewie, ●Bytowie, ●Kościerzynie, ●Pruszczu Gdańskim, ●Kwidzynie. Opatrywanie dokumentów odpowiednimi klauzulami odbywa się w nich jako bezpośredni skutek przyjęcia dokumentacji technicznej do zasobu, co oznacza, że starostwa te nie uzależniają wykonania tej czynności od uprzedniego złożenia wniosku o uwierzytelnienie oraz od wniesienia z tego tytułu opłaty.

Źródło: PTG, JK

Co należałoby zmienić w przepisach o biegłych sądowych?

W trakcie konsultacji społecznych projektu ustawy o **biegłych sądowych** swoje uwagi zgłosiły m.in. trzy organizacje zrzeszające geodetów. **Geodezyjna Izba Gospodarcza** zwraca uwagę, że biegły sądowy z zakresu geodezji i kartografii pełni bardzo specyficzną funkcję. Jest bowiem również wykonawcą pracy geodezyjnej, która powinna podlegać przyjęciu do zasobu. Sęk w tym, że wielu sędziów uznaje, że biegły nie jest takim wykonawcą, a jedynie doradcą sądu – nie musi więc stosować się do **Prawa geodezyjnego i kartograficznego**, a jedynie do założeń sądu. Dlatego w ocenie Izby należy uwzględnić tę specyfikę w ustawie. GIG chce także, aby zobowiązać w niej ministra administracji i cyfryzacji do wydania rozporządzenia, w którym określono by standardy wykonywania prac geodezyjnych w charakterze biegłego sądowego. W ocenie **Stowarzyszenia Biegłych Sądowych z Zakresu Geodezji** w projekcie brakuje bardziej kompleksowych regulacji, a w szczególności niewłaściwego tematu wynagrodzeń biegłych. Jeszcze przed przystąpieniem do pracy biegły po-

winien wiedzieć, kiedy otrzyma wynagrodzenie i w jakiej wysokości – uważa przewodniczący Stowarzyszenia Jerzy Hajto. Organizacja wnosi również o to, aby biegli mieli prawo wglądu do rejestrów publicznych, m.in. ksiąg wieczystych czy operatu EGiB. **Polskie Towarzystwo Geodezyjne** proponuje z kolei, by wpis na listę biegłych sądowych z zakresu geodezji mógł nastąpić po upływie co najmniej 5 lat od zdobycia przez kandydata stosownych uprawnień zawodowych. PTG chce także, by przy okazji znowelizować **Prawo geodezyjne i kartograficzne**, tak aby usunąć sformułowanie o „niezwłocznym” załatwianiu sprawy przez ODGiK-i i zastąpić je konkretnym terminem. „Takie uregulowania mogłyby skrócić termin sporządzania opinii o około miesiąc” – uzasadnia swoją propozycję organizacja. Na razie Ministerstwo Sprawiedliwości zakłada, że ustawa wejdzie w życie 1 lipca br. Obecnie projekt jest na etapie analizy uwag zgłoszonych w toku konsultacji społecznych i uzgodnień międzyresortowych.

JK

GGK o fotografowaniu dokumentów w ODGiK-ach

„Rzeczoznawcy majątkowi mają prawo wykonywać zdjęcia dokumentom będących podstawą wpisów do ewidencji gruntów i budynków” – pisze do Polskiej Izby Rzeczoznawstwa Majątkowego główny geodeta kraju Kazimierz Bujakowski. Przypomina jednocześnie, że dokumenty te nie wchodzi w skład państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego. Zawartość PZGiK nie może być natomiast fotografowana, bo zgodnie z **Prawem geodezyjnym i kartograficznym** jest ona udostępniana odpłatnie. Kazimierz Bujakowski pisze ponadto, że powyższe stanowisko zostało już przekazane poszczególnym WINGiK-om w celu rozpropagowania wśród geodetów powiatowych. Zwraca się jednocześnie do PIRM, by wskazała powiaty, które nie będą się do tej interpretacji stosowały. Przypomnijmy, że rzeczoznawcy już od kilku miesięcy sygnalizują, że w niektórych powiatowych ośrodkach dokumentacji geodezyjnej zabroniono im wykonywania zdjęć dokumentów będących podstawą wpisów do EGiB, co w ich ocenie jest działaniem niezgodnym z prawem.

JK